

# Zygmunt Skoczek

---

## Adwokat Borys Ołomucki

---

Palestra 21/1(229), 112-113

---

1977

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Pod jego patronatem odbyli aplikację adwokacką: Tadeusz Michalski, Roman Szluha, Ludwik Kwiatkowski, Zdzisław Węgliński, Mieczysław Zembrzuski i Kazimierz Łojewski.

Do wybuchu II wojny światowej prowadzi wielką kancelarię adwokacką. Stał się znany jako wybitny karnik. Brał udział w wielu głośnych wówczas procesach. Jego przemówienia były drukowane w wydawnictwie pt. „Mowy sądowe”.

Reprezentował wielokrotnie polską adwokatwę za granicą, biorąc udział w zjazdach i konferencjach zawodowych w Palermo, Paryżu, Pradze, Brukseli i Budapeszcie. Przedmiotem tych spotkań były zagadnienia prawa karnego.

Znał biegle w mowie i piśmie język rosyjski, ukraiński i francuski.

Uważany był powszechnie zarówno za wielkiego erudytę jak i za niezrównanego mówcę. Przemawiał pięknym polskim językiem, z wielką kulturą i elegancją. Ponadto przemówienia jego cechowała wyjątkowa sugestywność, wynikająca z głębokiego przeświadczenia i wiary w słuszność zajętą stanowiska.

Obdarzony fenomenalną wprost pamięcią, potrafił wygłosić nawet kilkugodzinne przemówienie obrończe (np. w głośnej sprawie bankiera Kwinty, oskarżonego o złeśliwe bankructwo), nie nużąc wcale słuchaczy i bezbłędnie cytując niezliczone cyfry i daty — bez zaglądania do notatek i odpisów.

W uznaniu jego bezspornego talentu obrońcy i mówcy otrzymał „Złote Palmy Akademickie” od Polskiej Akademii Literatury.

W grudniu 1953 r. pojechał na sprawę do Sądu Powiatowego w Mińsku Mazowieckim. W czasie podróży silnie się przeziębził, co stało się potem przyczyną jego śmierci.

*adw. Zdzisław Węgliński*

## **WSPOMNIENIE POŚMIERTNE**

### **Adwokat Borys Ołomucki**

Kol. Borys Ołomucki urodził się 16 stycznia 1901 r. w Warszawie. Tu ukończył szkołę średnią, Wydział Prawa UW, aplikację sądową i adwokacką. W lipcu 1934 r. wpisany został na listę adwokacką z siedzibą w Warszawie i jako adwokat oraz radca prawny pracował do września 1939 r.

Losy wojny rzuciły go na tereny ZSRR. W 1943 r. zgłosił się do służby w tworzących się formacjach I Armii WP, z którą w 1944 r. wrócił do kraju. Jako oficer służby sprawiedliwości zajmował różne stanowiska w wojskowym wymiarze sprawiedliwości. Ostatnio w stopniu podpułkownika pełnił służbę w Departamencie Sprawiedliwości MON w Wydziale Ustawodawczym i stąd z dniem 7.I.1949 r. został na własną prośbę przeniesiony do rezerwy.

Kol. Borys Ołomucki wrócił do umiłowanego zawodu adwokata. Przez szereg lat był radcą prawnym Wydawnictwa MON „Prasa Wojskowa”, PP „Ruch”, Dom Książki. Jednocześnie był założycielem i wieloletnim kierownikiem Zespołu Adwokackiego Nr 6 w Warszawie. Na tym stanowisku wykazał wiele troski o sprawy zespołu jako całości i sprawy osób, które zwracały się o pomoc prawną do zespołu.

Od 1956 r. kol. Ołomucki wraz z gronem kilku innych adwokatów zabiegał o wznowienie działalności „Palestry” jako organu adwokatury polskiej. Ich energia, zapał i ambicja dała pozytywne rezultaty. „Palestra” zaczęła się ukazywać od marca 1957 r. Kol. Ołomucki należał do Komitetu Redakcyjnego „Palestry” do 1959 r. jako sekretarz, a następnie do 1965 r. jako członek Komitetu.

Kol. Ołomucki zachęcał, zwłaszcza młodych adwokatów, do pracy nad historią adwokatury polskiej. Widocznym tego przejawem było utworzenie z własnych funduszy specjalnego daru, z którego NRA wypłaca corocznie nagrodę w kwocie 5.000 zł autorowi najlepszego opracowania z zakresu historii adwokatury.

Jako obrońca w sprawach karnych przejmował się losem swoich klientów. Uważał, i słusznie, że u podstaw prawie każdej sprawy karnej leży jakiś problem społeczny, który widzieć powinien nie tylko sędzia i prokurator, ale również obrońca, bo znajomość tego problemu może i powinna służyć właściwej obronie.

Nie uznawał spraw z punktu widzenia obrony beznadziejnych. W czynach bowiem ludzkich, nawet takich, które budzą powszechne potępienie, potrafił znaleźć i wydobyć na światło dzienne okoliczności wprawdzie nie usprawiedliwiające karalnego czynu człowieka, ale pozwalające zrozumieć go z czysto ludzkich motywów postępowania. A to już jest wiele. Czasem te poszukiwania prowadziły do ujawnienia przyłoczonego ogromem odpowiedzialności i najczęściej niewidocznego zwykłego ludzkiego nieszczęścia, ludzkiej tragedii. Kol. Ołomucki czynił to z pasją, odwagą i dużym wkładem uczucia. Był bowiem nie tylko adwokatem o dużej wiedzy i talencie, ale również człowiekiem czującym na ludzką niedolę. Takim był i takim pozostanie w naszej pamięci.

Zmarł dnia 18.XI.1976 r. w Warszawie. Jego życzeniem było, żeby pogrzeb był skromny i cichy oraz żeby nawet zawiadomienie prasowe o jego śmierci ukazało się dopiero po jego pogrzebie. W pozostawionym testamencie znalazły się zapisy na odbudowę Zamku Królewskiego w Warszawie i budowę Centrum Zdrowia Dziecka oraz zapisy na rzecz Rady Adwokackiej w Warszawie i różnych instytucji dobroczynnych.

*Zygmunt Skoczek*

## **MIĘDZY NAMI**

HENRYK NOWOGRÓDZKI

## **Impresje bardzo warszawskie**

Mam napisać do warszawskiego numeru „Palestry”. To dla mnie wielka radość. W Warszawie się urodziłem, tutaj spędziłem dzieciństwo, młodość, dojrzałość, a teraz płynie — nazywany tak delikatnie i elegancko — trzeci wiek. Tutaj w Warszawie chodziłem do szkoły, na Uniwersytet, tu odbywałem aplikację sądową i adwokacką, w Warszawie też zostałem i jestem do dziś adwokatem. Całe moje życie